

PiS zagłosuje za trzecim progiem podatkowym

24 października 2018

Przychody z tego podatku mają dać budżetowi ponad dwa miliardy złotych. Pomysł na zwiększenie fiskalnego obciążenia osób osiągających najwyższe dochody wykiełkował podczas tegorocznego protestu niepełnosprawnych. Wczoraj w Sejmie odbyło się drugie czytanie projektu „daniny solidarnościowej”.

Mimo rozpaczliwych apeli środowisk biznesowych, związków przedsiębiorców i innych lobbystycznych ośrodków, rząd zamierza wprowadzić rozwiązanie, które jest przykładem typowo socjaldemokratycznej logiki zarządzania finansami publicznymi – sięgnięciem po bogactwo znajdujące się w kieszeniach najbogatszych obywateli. Przedstawiciele kapitału alarmują, że podatek zahamuje rozwój polskiej gospodarki, rozszerzy szarą strefę i sprawi, że inwestorzy będą w panice uciekać z naszego kraju. Autorzy ustawy ustawy uspokajają – daniną będą obciążone osoby fizyczne, a więc nie ma mowy o negatywnym bodźcu wymierzonym w podmioty dokonujące inwestycji.

Nowy podatek ma obowiązywać od 1 stycznia 2019 r. Co ciekawe, popierają go nawet posłowie Platformy Obywatelskiej. Jak widać – nawet liberalni politycy zrozumieli, że do prowadzenia efektywnych polityk, których wymagają wyborcy, potrzebne są dodatkowe środki budżetowe, a żeby je zdobyć – należy sięgnąć do kieszeni najbardziej majątnych. Dlatego też ustawa najprawdopodobniej przejdzie dziś przez Sejm w pierwotnym kształcie.

„Żadnych istotnych zmian w projekcie nie przewidujemy. Posłowie PiS są za poparciem propozycji rządowych” – powiedziała „Pulsowi Biznesu” Anita Czerwińska, posłanka PiS i sprawozdawczyni projektu przyjętego przez komisję finansów publicznych

„Danina solidarnościowa” to nic innego jak trzeci próg podatkowy. W skumulowanej postaci dochód powyżej miliona złotych rocznie będzie opodatkowany na poziomie 36 proc., a to ciągle mniej niż wynosiła stawka podatku dochodowego dla najbogatszych, zlikwidowana przez rząd PiS w 2006 roku. Wcześniej bogaci płacili 40 proc. Warto też zauważyć, że władza jak ognia unika języka konfliktu klasowego, dlatego też nie słyszymy o „opodatkowaniu najbogatszych”. Oficjalnie PiS nie odbiera majątnym, lecz nakłada na nich obowiązek solidarnościowy.

Mankamentem projektu jest założenie, że danina ma mieć charakter jedynie docelowy, a dokładniej zasilać specjalnie utworzony Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, który będzie zajmować się wypłatą świadczeń dla opiekunów niepełnosprawnych. Decyzja o uruchomieniu nowego podatku została podjęta pod wpływem protestu opiekunów, który odbywał się wiosną 2018 w Sejmie przez 40 dni.

Niepełnosprawni otrzymają świadczenia dopiero w 2020 roku, bo rząd daje sobie rok na zebranie środków na ten cel. Oprócz daniny, drugim źródłem dochodów celowych będą środki przekierowane z Funduszu Pracy, pozyskiwane z 0,15 proc. składki na Fundusz. Pobór ten ma przynieść 650 tysięcy zł.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu